19.05.2020r. kl. 0

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus☺*

*Szanowni Rodzice, umieszczam dziś kilka tematów (powtórzenie o św. Franciszku, Wniebowstąpienie Pana Jezusa i Zesłanie Ducha Świętego). Wierzę, że pomożecie dzieciom w poznaniu nowych treści. Dziękuję za wszystko.*

*Kochane Dzieci,*

*w ostatnim czasie dużo pisałam Wam o świętych, szczególnie Janie Pawle II, św. Franciszku.*

*Proponuję Wam fajną bajkę o tym jak zwierzęta pomagały św. Franciszkowi.*

<https://www.youtube.com/watch?v=Xk7362NcEVU>

*Po serii tematów dotyczących świętych powracamy do tematów związanych z księgą Pisma Świętego i tym co działo się po zmartwychwstaniu Pana Jezusa.*

1. Nasze myśli biegną do Jerozolimy. Wiecie, że tam wydarzyło się wiele, Pan Jezus spożył z apostołami Ostatnią Wieczerzę, potem udał się do Ogrodu Oliwnego zwanego Getsemani i tam przeczuwając co się wydarzy modlił się do swego Ojca. Wiemy, że wkrótce przybyli żołnierze i pojmali Go. Potem był sądzony, wyśmiany i na śmierć skazany. Wiemy, że na to nie zasłużył, że był niewinny. Przyjął na siebie cierpienie z miłości do każdego człowieka, do nas także. Uczynił to, by nam otworzyć niebo.

Wiemy też, że trzeciego dnia powstałych z martwych i pokazał, że żyje. Jakże wielka była radość Maryi i apostołów kiedy się o tym dowiedzieli. Pan Jezus ukazywał się im przez 40 dni, rozmawiał z nimi i wlewał w ich serca pokój. Potem wydarzyło się coś, o czym dzisiaj chciałabym Wam opowiedzieć.

1. Pan Jezus wyprowadził apostołów na Górę Oliwną i tam w ich obecności powrócił do nieba. Wiedział jednak, że apostołowie się boją wyruszyć w świat i opowiadać o tym co widzieli na własne oczy i dlatego Pan Jezus obiecał im, że ześle im pomoc z nieba, kogoś kto ich pocieszy.
2. Czasem i my jesteśmy smutni. Posłuchajcie opowiadania

 „Marek – pocieszyciel „

Dzisiaj przyszedłem do przedszkola i od razu zauważyłem, że Kasia jest smutna.

– Co się stało? – zapytałem.

 – Mama wpięła mi we włosy nową spinkę w kształcie kwiatka. Chciałam, żeby zobaczyły ją moje koleżanki. Szybko rozebrałam się w szatni i pobiegłam do sali. Zawołałam koleżanki, ale spinki już nie było. Teraz jest mi smutno. Tę spinkę dostałam od babci Marysi – opowiedziała mi Kasia.

– Nie martw się – pocieszałem ją – spinka na pewno gdzieś leży. Chodź, pomogę ci jej szukać. Razem na pewno ją znajdziemy. Szukaliśmy spinki w sali, ale nigdzie jej nie było. Zapytałem panią, czy możemy wyjść do szatni, aby tam poszukać zguby. Pani zgodziła się. Szukaliśmy na podłodze i na ławkach.

Kiedy nie mogliśmy znaleźć spinki, Kasia zaczęła płakać.

Wziąłem ją za rękę i powiedziałem: – Nie płacz, Kasiu, poszukajmy jeszcze w twoich ubraniach. Podszedłem do kurtki Kasi, ale w kieszeniach nie było spinki.

Zajrzałem do czapki i krzyknąłem: – Kasiu, tu jest twoja zguba. Kasia ucieszyła się i powiedziała z radością: – Dziękuję ci, Marku, za to, że mnie pocieszałeś i znalazłeś moją spinkę.

Jak myślisz:

– Dlaczego Kasia była smutna?

– Kto pocieszał Kasię?

 – W jaki sposób Marek pocieszał Kasię?

 – Jak Kasia podziękowała Markowi?

 Czasem jesteśmy smutni. Smutek towarzyszy nam, gdy jesteśmy chorzy, zmęczeni, coś nam zginie lub coś nam się nie uda. Jest nam również smutno, gdy musimy rozstać się z kimś, kogo lubimy. W takich chwilach nasi przyjaciele pocieszają nas. Jezus też miał przyjaciół, którymi byli Jego uczniowie. Oni cieszyli się z każdego spotkania z Jezusem. Kiedy więc apostołowie dowiedzieli się, że Pan Jezus musi wrócić do swego kochanego Ojca w niebie zasmucili się, ponieważ było im dobrze z Jezusem.

Posłuchajmy, w jaki sposób Jezus pocieszał swoich przyjaciół.

**„Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze (…). Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie (…). A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”.**

 Pan Jezus obiecał zesłać swoim uczniom Ducha Świętego. Wiesz już, bo pięknie potrafisz się przeżegnać, że każdą modlitwę zaczynamy znakiem krzyża, wypowiadając jednocześnie słowa: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Duch Świety, tak jak Jezus i Bóg Ojciec, jest naszym Bogiem. Od chwili chrztu św. mieszka w nas.

*Niech Duch Święty umacnia Was w wierze, niech Was pociesza i prowadzi w dalszym dojrzewaniu w wierze. Szczęść Boże*